



# DORADCA

nakład: 15 000 egz. nr 2/2011 (2)

Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad

## RAZEM MOŻNA WIĘCEJ

Kiedy równo dwadzieścia dwa lata temu zaczęliśmy brać sprawę w swoje ręce i budować podstawy społeczeństwa demokratycznego, nikomu nie śniło się o funduszach europejskich, o finansowaniu działalności lokalnej ze środków zewnętrznych. Kasy gmin świeciły pustkami, każdą złotówkę trzeba było wypracować, lub wyprosić u bogatych sponsorów.

Mimo to, właśnie wtedy nastąpił wysyp przeróżnych lokalnych komitetów, grupy mieszkańców małych miast zaczęły się stowarzyszać, tworzyć fundacje. To wtedy ukazały się pierwsze lokalne gazety.

Od kilku lat mamy dostęp do pomocy finansowej ze środków Unii Europejskiej i jest już znacznie łatwiej stowarzyszać się i działać dla dobra wspólnego, ale nadal wymaga to ogromnego nakładu pracy. Co każe ludziom łączyć się w grupy i robić coś na rzecz współmieszkańców gminy, wsi, osiedla? Co jest tak pociągającego w społecznym działaniu, że poświęca się swój czas, życie prywatne, a często dokłada się do interesu z własnej kieszeni?

W tym numerze „Doradcy” spróbujemy choć w części odpowiedzieć na te pytania. ■

Zespół redakcyjny

## JAK ZAŁOŻYĆ STOWARZYSZENIE

Stowarzyszenie to dobrowolne, samorządne, trwałe zrzeszenie osób, które łączą wspólne cele niezarobkowe. Są dwa rodzaje stowarzyszeń:

- zwykłe
- zarejestrowane.

**Stowarzyszenie zwykłe** mogą utworzyć już 3 osoby. Wystarczy je zgłosić do starostwa — organu nadzoru. Decydując się na tę formę działalności, trzeba jednak wiedzieć, iż takie stowarzyszenie nie może otrzymywać dotacji ani przyjmować darowizn, spadków, zapisów itp.

**Stowarzyszenie zarejestrowane** może założyć co najmniej 15 osób. Trzeba je zarejestrować w Krajowym Rejestrze Sądowym. Taka forma prawna stowarzyszenia umożliwia zdobywanie środków finansowych na działalność. Oto kolejne etapy tworzenia stowarzyszenia zarejestrowanego:

### Etap pierwszy — działania przygotowawcze

Zbieramy grupę osób (co najmniej 15), które łączą wspólne cele i która chciałaby je realizować poprzez stowarzyszenie.

Wybieramy nazwę stowarzyszenia, która odróżni je od innych, już istniejących, organizacji. Określamy też cele i obszar działalności naszej grupy.

Piszemy statut stowarzyszenia, w którym jasno określamy cele organizacji oraz sposób jej funkcjonowania, a także strukturę organizacyjną. Dobrze byłoby, gdyby statut został sprawdzony przez prawnika.

Zwołujemy zebranie członków założycieli stowarzyszenia. Musi to być minimum 15 osób.

### Etap drugi — zebranie członków założycieli

Celem zebrania jest powołanie do życia stowarzyszenia. Dlatego istotne jest spełnienie kilku formalnych wymagań, tak aby nasza organizacja mogła być zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym.

W zebraniu musi uczestniczyć minimum 15 osób.

Na początku zebrania należy wybrać osobę, która będzie je prowadziła oraz sekretarza, który będzie protokołował przebieg zebrania.

Czytaj dalej - str. 2

# JAK ZAŁOŻYĆ STOWARZYSZENIE

Dokończenie ze str. 1

Wszystkie osoby uczestniczące w zebraniu muszą się podpisać na liście członków założycieli, która powinna zawierać następującą treść:

1. tytuł: „Lista członków założycieli stowarzyszenia o nazwie Stowarzyszenie.....”
2. oświadczenie: „My niżej podpisani założyciele stowarzyszenia o nazwie Stowarzyszenie..... z siedzibą w....., przy ulicy....., obecni na zebraniu w dniu....., świadomi odpowiedzialności prawnej oświadczamy, że spełniamy warunki określone w art.3 ust.1 ustawy Prawo o stowarzyszeniach”,
3. wykaz osób w formie tabeli składającej się z następujących rubryk:  
imię i nazwisko  
data i miejsce urodzenia  
miejsce zamieszkania (kod, miasto, ulica)  
numer dowodu osobistego  
numer PESEL

własnoręczny podpis.

Podczas zebrania członkowie założyciele muszą:

- podjąć uchwałę (na piśmie) o założeniu stowarzyszenia,
- wybrać w drodze głosowania komitet założycielski,
- podjąć uchwałę upoważniającą wybrany komitet założycielski do zarejestrowania stowarzyszenia w Krajowym Rejestrze Sądowym,
- przedyskutować treść statutu, a następnie podjąć uchwałę o jego przyjęciu.

## Etap trzeci — zarejestrowanie stowarzyszenia w sądzie

Komitet założycielski powinien zarejestrować stowarzyszenie w sądzie. W tym celu należy przygotować dokumenty rejestracyjne, wszystkie w dwóch egzemplarzach.

Te dokumenty to:

- wniosek o rejestrację w KRS na formularzu sądowym KRS-W20,

## Doradca – Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad

**Adres redakcji:** Tłuszcz, ul. Powstańców 9, tel. 29 646 23 51

**Redaktor naczelna:** Marianna Pszczołkowska | marianna.pszczolkowska@obywatelskiebiuroporad.pl

**Wydawca:** Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju”

**Druk:** Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych tekstów.



- informacje o osobach wchodzących w skład komitetu założycielskiego na formularzu sądowym KRS-WF,
- KRS-WK- formularz służący do zgłoszenia osób wchodzących w skład zarządu i komisji rewizyjnej,
- protokół z zebrania założycielskiego oraz uchwały podjęte na zebraniu,
- statut stowarzyszenia
- lista członków założycieli.
- KRS-WM formularz służący do zgłoszenia zakresu działalności gospodarczej i wpisania tym samym stowarzyszenia do rejestru przedsiębiorców. Składamy go tylko wtedy, gdy zapisaliśmy w statucie organizacji możliwość prowadzenia działalności gospodarczej i chcemy rozpocząć tę działalność od razu po zarejestrowaniu. Jeśli chcemy działalność zapisaną w statucie rozpocząć w późniejszym czasie, to tego formularza nie składamy.

Wszystkie dokumenty powinny być oryginalne, lub poświadczane notarialnie. Formularze możemy pobrać w sądzie, lub ze strony internetowej [www.ms.gov.pl](http://www.ms.gov.pl).

Komitet założycielski powinien złożyć przygotowane dokumenty w sądzie rejestrowym w ciągu siedmiu dni od zebrania założycielskiego. Jeśli wszystkie dokumenty przygotowaliśmy poprawnie, to sąd ma obowiązek zarejestrować stowarzyszenie w ciągu trzech miesięcy.

### **Etap czwarty — niezbędne formalności**

Po zarejestrowaniu stowarzyszenia w sądzie komitet założycielski musi jeszcze załatwić kilka niezbędnych formalności. Są to:

- uzyskanie numeru REGON w urzędzie statystycznym. Wypełniamy wniosek na formularzu GUS - RG-1 oraz załącznik i składamy te dokumenty w oddziale GUS,
- uzyskanie numeru NIP. W odpowiednim dla miejsca działania stowarzyszenia urzędzie skarbowym składamy wniosek o przyznanie

numeru identyfikacji podatkowej na druku NIP-2. Musimy dołączyć do niego decyzję o nadaniu numeru REGON oraz wypis z KRS poświadczający, że stowarzyszenie jest już zarejestrowane,

- założenie konta bankowego.

### **Etap piąty — wybory władz stowarzyszenia**

Ostatnim zadaniem komitetu założycielskiego jest zwołanie walnego zgromadzenia stowarzyszenia w celu wyboru władz organizacji. Zawiadamiamy pisemnie wszystkich członków o terminie walnego zgromadzenia oraz o planowanym programie spotkania. Na początku walnego zgromadzenia wybieramy przewodniczącego zebrania oraz sekretarza protokołującego przebieg zebrania. Podczas zgromadzenia wybieramy władze stowarzyszenia: zarząd, komisję rewizyjną i ewentualnie sąd koleżeński oraz podejmujemy uchwały o wyborze tych władz. Wyboru władz dokonujemy zgodnie z zapisami statutu naszego stowarzyszenia. Po zakończeniu walnego zgromadzenia składamy wniosek do Krajowego Rejestru Sądowego o zmianę wpisu w rejestrze, tak aby nowo wybrane władze stowarzyszenia zostały wpisane do KRS.

### **Etap szósty — Rozpoczynamy działalność stowarzyszenia**

Podstawy prawne:

Ustawa Prawo o stowarzyszeniach (Dziennik Ustaw z 2001 roku, numer 79, pozycja 855)

Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dziennik Ustaw z 2001 roku, numer 17, pozycja 209)

Więcej informacji:

[www.ngo.pl](http://www.ngo.pl)

Na podstawie Informatora o Punktach Informacji Prawnych i Obywatelskich

opr. **Artur Dzięcioł**

# CZY WARTO PRACOWAĆ LOKALNIE?



Na to pytanie próbują odpowiedzieć Aleksandra i Maciej Puławscy, założyciele Stowarzyszenia „Kastor — Inicjatywa dla Rozwoju”, które obecnie realizuje m.in. projekt Obywatelskie Biuro Porad, a także wydawcy lokalnej gazety „Stacja Tłuszcz”.

**Aleksandra Puławska:** Kiedy pięć lat temu, jako świeżo upieczona mążatka przeprowadziłam się z Warszawy do Tłuszcza, niestety dość szybko uderzyła mnie szarość i bylejakość otoczenia. Z miejscowej biblioteki wychodziłam z pustymi rękami, w Centrum Kultury mało się działo, w sobotnie wieczory pod sklepem przy stacji kolejowej hałasowała znudzona młodzież. Pomyślałam, że jeśli mamy tu mieszkać i wychowywać dzieci, to musimy coś w Tłuszczu zmienić.

**Maciej Puławski:** Mieszkam w Tłuszczu od urodzenia, a spostrzeżenia żony, osoby z zewnątrz tylko potwierdziły moje wątpliwości - dlaczego to, za co płacimy w naszych podatkach, nie odpowiada naszym oczekiwaniom? I tak bunt przeciw bylejakości zrodził w nas potrzebę działania.

**A.P.** W sierpniu 2007 roku wydaliśmy pierwszy numer „Stacji Tłuszcz”. Wszystko zrobiliśmy sami: artykuły, zdjęcia, opracowanie graficzne, skład, a na końcu kolportaż. Nowa gazeta spotkała się z żywym przyjęciem, otrzymaliśmy list gratulacyjny od burmistrza Tłuszcza oraz wiele telefonów od czytelników. Ale po wydaniu kilku kolejnych numerów wiedzieliśmy, że sami nie podołamy zadaniu. Gazeta była naszym hobby,

a musieliśmy jeszcze zarabiać na życie.

**M.P.** Potrzebowaliśmy innych do pomocy. Założyliśmy stowarzyszenie, zaczęliśmy pisać projekty, których celem było przeszkolenie miejscowej młodzieży zainteresowanej dziennikarstwem z podstaw pisania, fotografowania, tworzenia gazety. W efekcie pozyskaliśmy młodych współpracowników, a przy okazji sami wiele się nauczyliśmy. W gazecie pojawili się nowi autorzy, nowe tematy, przybywało czytelników. Zwiększyliśmy objętość „Stacji Tłuszcz” do szesnastu stron, a nakład do pięciu tysięcy.

**A.P.** Obok projektów dziennikarskich planowaliśmy i realizowaliśmy kolejne działania na rzecz mieszkańców gminy Tłuszcz: warsztaty spawania artystycznego dla młodzieży, warsztaty tworzenia z filcu i decoupage dla mam małych dzieci. Pomogliśmy współpracującej z nami grupie młodzieży zorganizować rodzinny rajd rowerowy, w którym wzięło udział 150 osób. Zorganizowaliśmy kilka debat władz gminy z mieszkańcami, podczas których była przestrzeń i okazja, żeby podyskutować nad lokalnymi sprawami. Podczas wyborów samorządowych w 2010 roku prowadziliśmy stronę internetową, na której opisy-

waliśmy wydarzenia związane z kampaniami wyborczymi różnych komitetów, poprosiliśmy kandydatów o wypełnienie przedwyborczych ankiet, organizowaliśmy gorące debaty przedwyborcze...

**M.P.** Od kilku miesięcy nasze stowarzyszenie prowadzi Obywatelskie Biuro Porad z siedzibą w Tłuszczu. Pomysł na projekt związany z bezpłatnym poradnictwem zrodził się podczas dyżurów redakcyjnych w „Stacji Tłuszcz”. Zgłaszało się do nas wielu mieszkańców z różnymi problemami, których rozwiązanie wymagało zwykle dodatkowej interwencji, z reguły pomocy prawnej. Nie mogliśmy jej jako gazeta zapewnić. Napisaaliśmy więc wniosek o dofinansowanie projektu z zakresu poradnictwa obywatelskiego na terenie powiatu wołomińskiego. Cieszymy się, że w ramach tej działalności możemy pomagać także mieszkańcom gmin oddalonych od Tłuszcza. W Strachówce, Poświętnem, Klembowie i Dąbrówce nasi doradcy pełnią cotygodniowe dyżury.

**A.P.** Wydawałoby się, że nasze życie usłane jest różami – kolejne projekty zyskują akceptację i dofinansowanie, gazeta ukazuje się regularnie, zapewniamy pracę kilku osobom związanym z Biurem Po-



Praca w organizacji pozarządowej często ma charakter kuli śniegowej - zaczyna się w pojedynkę, a zanim się obejrzymy - przyłączają się inni. Na zdjęciu działająca przy naszym stowarzyszeniu Nieformalna Grupa Młodzieży BEAVER ZONE. W wakacje zorganizują dla mieszkańców Tłuszcza i okolic Rodzinny Rajd Rowerowy oraz projekt „Pociąg na teatr”, który otrzymał dofinansowanie w konkursie Działaj Lokalnie 2011

rad... To prawda, nasza praca daje nam dużo satysfakcji. Jest też jednak druga, mniej radosna strona działalności w stowarzyszeniu. Żyjemy w ciągłej niepewności, czy sprawozdania finansowe z kolejnych etapów realizacji projektów zyskają akceptację jednostki nadrzędnej, a sprawa jest o tyle poważna, że w razie pomyłki ryzykujemy własnym majątkiem. Wszystkie nasze plany prywatne są podporządkowane cyklowi wydawniczemu gazety. „Stacja Tłuszcz” pochłania nie tylko czas, ale i pieniądze. Są numery, na których się zarabia, ale do wielu trzeba dołożyć. Życie rodzinne przeplata się z redak-

cyjnym. Dwutygodniowy urlop planujemy na rok naprzód i nigdy do końca nie wiemy, czy uda się wyjechać.

**M.P.** A więc po co właściwie to wszystko? Niektórzy rówieśnicy patrzą na nas podejrzliwie, bo gdybyśmy ten czas i energię poświęcili karierze zawodowej lub rozwijaniu biznesu, bylibyśmy już całkiem niezłe sytuowani. Musimy więc mieć w tym jakiś ukryty interes. Tak, mamy: cieszą nas efekty naszych działań. Widzimy ogromne zainteresowanie mieszkańców gminy kolejnymi numerami gazety i organizowanymi przez nas debata-

mi. Dostrzegamy, jak rośnie w Tłuszczu świadomość obywatelska. Jeszcze kilka lat temu mało kto patrzył władzy na ręce, a teraz mieszkańcy zadają pytania i domagają się odpowiedzi. Coraz częściej organizują się, by wspólnie załatwiać trudne sprawy. Pochlebiamy sobie, że trochę w tym i naszej zasługi. ■

*Wysłuchała Marianna  
Pszczółkowska*

#### ZOBACZ WIĘCEJ

- ➔ [www.stacja-tluszcz.pl](http://www.stacja-tluszcz.pl)
- ➔ [www.kastor.org.pl](http://www.kastor.org.pl)

# Leader wspiera lokalnych liderów

Od trzech lat działa w powiecie wołomińskim stowarzyszenie, którego głównym celem jest wspieranie finansowe wszelakich przedsięwzięć służących rozwojowi regionu. Powstanie i działalność Lokalnej Grupy Działania „Równiny Wołomińskiej” jest dowodem na to, że dla dobra wspólnego warto pogodzić interesy kilku różnych grup. W skład LGD wchodzi bowiem zarówno gminy i duże organizacje społeczne, jak osoby fizyczne oraz przedsiębiorcy. Tylko działając razem można pozyskać unijne pieniądze dla lokalnych projektów. Początki LGD nie były łatwe, ale po trzech latach wiadomo, że warto było się stowarzyszyć: do tej pory na konkursy wpłynęły 154 wnioski, a 127 z nich wybrano do realizacji i finansowania.

## **Czy na dofinansowanie mogą liczyć głównie projekty składane przez gminy i duże organizacje społeczne? - pytamy prezesa LGD pana Rafała Rozparę**

Praktyka pokazuje, że to właśnie gminy składają najwięcej wniosków, bo jest to dla nich szansa na pozyskanie pieniędzy na rozwój miejscowej infrastruktury - remonty szkół, boisk, budowę ścieżek rowerowych. Ale równe szanse na dofinansowanie mają tak zwane małe wnioski składane przez osoby fizyczne i niewielkie lokalne stowarzyszenia. Ideą LEADERA, głównej strategii LGD, jest bowiem kierowanie pieniędzy tam, gdzie rozwój jest z różnych względów przyhamowany. Próbuje się łamać bariery tkwiące w psychice mieszkańców wsi i małych miejscowości, pokazywać im, że nie należy bać się realizowania własnych pomysłów.

## **Jaki jest przepis na dobry wniosek?**

Idealny wniosek to taki, który wykorzystuje różne ścieżki zaplanowane w Lokalnej Strategii Rozwoju i wpisuje się w zarys działań zaplanowanych do realizacji. Innymi słowy: aktywizuje społeczność, sprawia, że różne środowiska wspólnie coś robią dla dobra ogółu. To brzmi górnolotnie, ale wynikiem takiego działania może być na przykład lokalny festyn, w którego przygotowanie angażują się wszyscy mieszkańcy.

## **Jakie działania zawiera Lokalna Strategia Rozwoju?**

Chcemy wspierać rozwój turystyki, agroturystyki, przedsiębiorczość i aktywizację zawodową mieszkańców. To może być ściśle związane z działalnością gmin, które na przykład budują pływalnie (ostatnio w Długosiodle), dbają o szlaki turystyczne i wyznaczają nowe ścieżki edukacyjne, jak na przykład związaną z historią Bitwy Warszawskiej 1920 roku w Ossowie. Ale to już mieszkańcy powinni wypełnić całą infrastrukturę swoimi projektami.

To może być na przykład organizacja zajęć sportowych na nowym boisku, uruchomienie siłowni, czy wypożyczalni kajaków. 6 czerwca tego roku wybraliśmy do realizacji i dofinansowania trzydzieści nowych „małych projektów”. Znalazły się wśród nich takie pomysły, jak utworzenie lokalnej pracowni ceramicznej i organizowanie w niej warsztatów ceramicznych dla wszystkich zainteresowanych, wytwarzanie „produktów z lokalnym



WIĘCEJ NA TEMAT LGD  
[www.lgdrowninywolominskiej.pl](http://www.lgdrowninywolominskiej.pl)

smaczkiem”, czy też utworzenie wypożyczalni rowerów i organizowanie rajdów rowerowych po powiecie. Dofinansowanie dostały zarówno lokalne stowarzyszenia, jak i osoby fizyczne.

### **Czy każdy kto ma dobry pomysł, a brak mu pieniędzy na jego realizację, może liczyć na pomoc LGD?**

Zapraszamy do naszego biura w Tłuszczu. Warto skonsultować projekt już na etapie przygotowania.

W założeniu tak zwane małe wnioski miały mieścić się na jednej kartce. Niestety, wymogi biurokracji spowodowały, że obecnie liczą po kilkanaście stron i wymagają załączników oraz przestrzegania szczegółowych instrukcji. Jesteśmy po to, by pomagać w ich redagowaniu.

Jeśli uznajemy, że projekt jest dobry, występujemy o jego dofinansowanie.

### **Jak długo czeka się na pieniądze?**

Na początku mieliśmy nadzieję, że wszystko da się załatwić w trzy miesiące, bo takie są założenia programu LEADER: szybko, sprawnie, skutecznie, aby rozwijać oddolną aktywność mieszkańców, promować partnerstwo i równość stron

na poziomie lokalnym. Niestety, od kiedy decyzje zapadają nie w LGD, ale w jednostkach nadrzędnych, do których przesyłamy wnioski, czas oczekiwania na pieniądze znacznie się wydłużył. Może to trwać nawet dziewięć miesięcy. Na taką zwłokę mogą sobie pozwolić tylko duże, stabilne finansowo organizacje. W ten sposób rozmywa się idea promowania małych projektów, a leader przestaje być liderem.

### **Mimo wszystko warto chyba działać, stowarzyszać się, pisać dobre wnioski?**

Tak, bo tylko przez systematyczne, oddolne działanie mamy szanse zmienić coś na lepsze. ■

*Z Rafałem Rozparą  
rozmawiała Marianna  
Pszczółkowska*



# PIERWSZY BIEG CICHOCIEMNYCH

---

**28 maja tego roku we wsi Krusze odbył się pierwszy Bieg Cichociemnych. Ponad setka ludzi w różnym wieku z całego kraju zgromadziła się na starcie i przebiegła dystans dziesięciu kilometrów dla uczczenia pamięci wydarzeń z czasu ostatniej wojny.**

Cichociemni byli doskonale wyszkolonymi (dziś nazwalibyśmy ich komandosami) żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy w latach 1941-1944 zostali zrzućeni na spadochronach do okupowanej Polski. Po przerzuceniu do kraju zajmowali się szkoleniem żołnierzy Armii Krajowej, szczególnie w dywersji i sabotażu. Z 316 „Cichociemnych” 112 zginęło — podczas zrzutu lub w walce, wielu z nich zamordowało gestapo. Na terenie radzymańskiego obwodu Armii Krajowej doszło do siedmiu zrzutów Cichociemnych. Podczas nocnych akcji miejscowi partyzanci wystawiali pluton ochronny, drużynę odbioru zrzutu i sekcję transportową. Przewozili zrzucaną przy okazji broń i amunicję. A wracając do współczesności...

— Pomysł biegu zrodził się, kiedy szukaliśmy w historii naszego powiatu wydarzeń, które warto byłoby uczcić, a pamięć o nich przekazać młodzieży — mówi prezes Stowarzyszenia „Twórcy Jutra” Artur Dziećcioł. Nie ukrywa, że pracy było dużo. - Przygotowania zaczęliśmy już w połowie stycznia na spotkaniu członków stowarzyszenia, gdzie omówiliśmy cele biegu i sposób jego organizacji. Należało wyznaczyć trasę, zorganizować miejsce biura zawodów oraz startu i mety, a przede wszystkim poszukać sponsorów. Bardzo duże wsparcie uzyskaliśmy od wójta gminy Klembów pana Kazimierza Rakowskiego, pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Kruszu im. Jana Pawła II Elżbiety Sadowskiej oraz od harcerzy z Komendy ZHP Tłuszcz im. Cichociemnych. Pomoc finansową dostaliśmy także od kilku firm prywat-

nych. Dużo wysiłku włożyliśmy w promocję wydarzenia. Reklamowaliśmy bieg poprzez plakaty, wydrukowane przez zaprzyjaźnioną drukarnię, informacje na forach biegowych oraz portalach społecznościowych. Uczestnicy mogli zgłaszać się do biegu poprzez stronę internetową.

W Biegu Cichociemnych wzięło udział ponad 100 osób, co jak na pierwszą tego typu imprezę w tych okolicach, jest sukcesem. Większa część trasy prowadziła polnymi i leśnymi ścieżkami. Pogoda była piękna, kwitły łąki. W punktach rozstawionych wzdłuż szlaku dyżurowali harcerze. Przyjechali ludzie z całej Polski i jak świetnie ujął to wójt Kazimierz Rakowski — wszyscy byli zwycięzcami. Pokonali słałość, zmęczenie, a swoją obecnością zaznaczyli, że pamiętamy o tych bohaterkich żołnierzach sprzed sześćdziesięciu lat, którzy dla innych poświęćili życie. To może zabrzmi górnolotnie, ale kiedy zawodnicy biegli ścieżkami przez las, mogli czuć obecność tamtych wśród drzew.

— Organizacja biegu pokazała, że jeśli pojawia się dobry pomysł na aktywne spędzenie wolnego czasu i grupa osób potrafi zainteresować tą ideą innych, to wszyscy chęćnie pomagają: samorząd lokalny, organizacje pozarządowe, firmy prywatne. Mamy nadzieję, że Bieg Cichociemnych wejdzie na stałe do kalendarza imprez w naszym powiecie i że będzie się rozwijał. W przyszłym roku pomysłimy o pikniku dla publiczności, może o wspólnej zabawie na zakończenie. Jeśli się naprawdę czegoś chce, to wszystko jest możliwe — podsumowuje Artur Dziećcioł. **Red. ■**



fol. OBP



Wójt gminy Klembów Kazimierz Rakowski i Aleksandra Puławska - prezeska Stowarzyszenia „Kastor — Inicjatywa dla Rozwoju” na stoisku Obywatelskiego Biura Porad

fol. OBP



W Biegu Cichociemnych wzięło udział ponad 100 osób, co jak na pierwszą tego typu imprezę w tych okolicach, jest wielkim sukcesem

fol. Aleksandra Ratajczyk



Mamy nadzieję, że Bieg Cichociemnych wejdzie na stałe do kalendarza imprez w naszym powiecie

# Z wizytą w świecie Indian

5 czerwca dzięki gościnności Gminnego Centrum Kultury rozstawiliśmy czerwony namiot Obywatelskiego Biura Porad na festynie rodzinnym w Dąbrówce. Impreza „Dzień Dziecka w świecie Indian” przyciągnęła na skwer przed Urzędem Gminy w Dąbrówce dzieci, młodzież i dorosłych. Atrakcji było co niemiara.

**N**a scenie występowały dzieci z przedszkola w Drężewie oraz ze szkół podstawowych w Guzowatce i Dąbrówce, między innymi ze specjalnym programem dla mam. Koło teatralne z Publicznego Gimnazjum w Dąbrówce wystawiło sztukę „Pod znakiem zapytania”. Swoje umiejętności zaprezentowali uczestnicy zajęć nauki gry na gitarze i sekcji karate przy Gminnym Centrum Kultury w Dąbrówce.

Dzięki zespołowi Ramozes z Uniejowa, który propaguje kulturę Indian Ameryki Północnej, dzieci mogły wziąć udział w nauce plemiennych tańców indiańskich Pow Wow. Wioska z czterema wysokimi wigwa-

mami Tipi, przy których siedzieli Indianie w pięknych strojach i pióropuszach, przez cały dzień tętniła życiem. Dzieci uczestniczyły w warsztatach samodzielnego robienia amuletów, kolczyków i pióropuszy oraz dekorowały sobie buzie indiańskimi znakami. Chętnie korzystały też z dmuchanej zjeżdżalni Winnetou.

Wieczorem publiczność licznie zgromadziła się wokół sceny, na której młodzież wystawiła przedstawienie kabaretowe „Sekrety pana Kleksa”, mówiące w mądry sposób o niebezpieczeństwach uzależnień. Ciekawym urozmaicheniem było zaproszenie dzieci z widowni do udziału w przedstawieniu. ■

Opr. **Marianna Pszczółkowska**





Uczestnicy festynu chętnie zatrzymywali się przy stoisku Obywatelskiego Biura Porad. Przychodzili całymi rodzinami. Dzieci ustawiały się w kolejce do malowania buzi, korzystały z gier i rysowały w kąciku zabaw. Pięknie dziękowały za baloniki i słodycze. Dorośli pytali, czy usługi Biura są bezpłatne i gdzie można znaleźć naszych doradców. Niektórzy umawiali się na spotkania w konkretnych sprawach



To niedzielne, upalne popołudnie w Dąbrówce spędziliśmy pracowicie, ale też bardzo przyjemnie. Poznaliśmy wielu sympatycznych ludzi, odbyliśmy dużo miłych rozmów, rozdaliśmy dziesiątki ulotek. Mamy nadzieję, że dzięki takim spotkaniom informacje o działalności naszego Biura dotrą do najodleglejszych zakątków powiatu

# XV Dni Tłuszcza

W drugi weekend czerwca mieszkańcy Tłuszcza świętowali kolejne, piętnaste już dni naszego miasta.



**N**a scenie w Ogródku Jordanowskim występowały dzieci i młodzież szkolna z naszej gminy. Prawie każda ze szkół oraz kilka przedszkoli zaprezentowało program artystyczny. Na szczególne brawa zasłużyła Młodzieżowa Orkiestra Dęta działająca przy Centrum Kultury w Tłuszczu, która wystąpiła w odnowionym składzie. Pod batutą kapelmistrza Sławomira Łagockiego młodzi muzycy brawurowo wykonali wiązanekę muzycznych standardów. Z udanym koncertem wystąpił też chór miejski Lux Mea.

Podczas Dni Tłuszcza odbywały się również zawody sportowe: turniej tenisa stołowego w szkole w Strykach i czwórbój lekkoatletyczny na boisku szkoły podstawowej w Tłuszczu. Tłuszczańskie koło „Ciernik” zorganizowało zawody wędkarskie.

Kulminacyjnym punktem imprezy był występ Kabaretu O.T.T.O. Wysłuchaliśmy wszystkich znanych przebojów oraz

dowcipnych dialogów jego wykonawców. Z ciepłym przyjęciem publiczności spotkał się też występ „Kapeli Pieczarki”, która zachęcała do tańca w rytm muzyki góralskiej. Wyjątkowo malowniczym występem okazał się taniec z ogniem w wykonaniu uczestników szkoły sztuk walki „Kobra”.

Przez cały dzień i wieczór teren festynu tętnił życiem. Niektóre rodziny spędziły tu po kilka godzin spacerując, oglądając występy i korzystając z różnych atrakcji. Wielkim powodzeniem cieszyły się zawody polegające na ustawianiu i wspinaniu się na coraz wyższe wieże ze skrzynek. Stowarzyszenie „AXA” – pomysłodawca tej atrakcji, zapewniło uczestnikom zabezpieczenie w postaci uprząży do wspinaczek. Za symboliczną złotówkę dzieci mogły zasmakować emocji wspinaczki wysokościowej. Na innym stoisku Stowarzyszenie „Potok Serc” zbierało fundusze na warsztaty szachowe dla dzieci, sprzedając wyro-

by uczestników różnych zajęć. Natomiast kącik dla dzieci zorganizowany w namiocie Obywatelskiego Biura Porad Stowarzyszenia „Kastor”, cieszył się dużym zainteresowaniem najmłodszych uczestników imprezy. Pod okiem wykwalifikowanych opiekunek dzieci rysowały, czytały książeczki, puszczały bańki mydlane. W tym czasie ich rodzice mogli swobodnie rozmawiać z doradcami na temat pracy biura.

Festyn rodzinny z okazji Dni Tłuszcza pokazał, jak silna jest potrzeba spotykania się i wspólnej zabawy. Praca przy jego zorganizowaniu połączyła instytucje samorządowe, organizacje pozarządowe i firmy prywatne z naszej gminy. Warto dodać, że przyszłoroczne Dni Tłuszcza zbiegną się z ważną rocznicą – 150-leciem przejazdu pierwszego pociągu przez nasze miasto, więc jak zapowiadają organizatorzy – czeka na nas jeszcze więcej atrakcji. ■

**Marianna Pszczółkowska**



fot. OBP



fot. Jolanta Więch



fot. Jolanta Więch



fot. OBP

# Święto Pieśni Ludowej

Niedziela 12 czerwca przebiegła w Tłuszczu pod znakiem pieśni i muzyki ludowej. Do miasta przyjechało dwadzieścia dziewięć zespołów z rejonu Mazowsza i Kurpi.

Uroczystość rozpoczęła się mszą odprawioną w intencji twórców ludowych. Tuż po niej kolorowy pochód przy akompaniamencie Młodzieżowej Orkiestry Dętej przeszedł do Ogródka Jordanowskiego, gdzie ustawiono scenę. Gospodarze uroczystości, burmistrz Tłuszcza i dyrektor Centrum Kultury, powitali zespoły zgodnie ze staropolskim zwyczajem – chlebem i solą. Po części oficjalnej ze sceny zabrzmiała muzyka, a wykonawcy w bajecznie kolorowych strojach zawładnęli wyobraźnią publiczności.

Zespoły ludowe działające przy kołach gospodyń wiejskich, remizach strażackich czy domach kultury to świetny przykład lokalnych nieformalnych stowarzyszeń działających latami dla dobra mieszkańców wsi i gmin. Ich członkowie – w większości kobiety – spoty-

kają się regularnie, by wspólnie szyć stroje, planować repertuar, ćwiczyć śpiewanie i tańce. Organizują też w swoich miejscowościach imprezy okolicznościowe, przygotowują poczęstunek, zachęcają do wspólnego śpiewania. Zespoły ludowe zrzeszają osoby w różnym wieku. Do Tłuszcza przyjechała spora grupa młodziutkich dziewcząt w pięknych strojach uszytych przez mamy i babcie. Jest nadzieja, że podtrzymają one tradycję wspólnego śpiewania i przekażą ją dalej – swoim córkom i wnuczkom.

Występy zespołów ludowych trwały przez całe popołudnie i przyciągały przed scenę ciągle nową publiczność. Niekiedy nogi same rwały się do tańca. Wieczorem wszyscy spotkali się na zabawie tanecznej pod gołym niebem. ■

**Marianna Pszczółkowska**





Hafty, ręcznie robione koronki, chusty w kwiaty – każdy, kto interesuje się modą wie, że ubrania w stylu folk są obecnie bardzo na czasie



# Dźwięki muzyki w Klembowie

W każdy poniedziałek w godzinach 10-15 nasz doradca dyżuruje i udziela porad w Klembowie. Korzystamy tu z gościnności miejscowego Ośrodka Kultury i jego dyrektorki — pani Iwony Świebiody.

**Marianna Pszczółkowska:**  
**W budynku kończy się właśnie remont, przestronne sale pachną świeżością i zachęcają, by przychodzić tu całymi rodzinami.**

**Iwona Świebioda:** Jesteśmy dumni z naszego odnowionego ośrodka. Będziemy starali się wypełnić jego przestrzeń taką działalnością, która przyciągnie zarówno dzieci, młodzież, jak i dorosłych. Jest to możliwe, co udowodniliśmy realizując przez pół roku projekt łączący różne pokolenia pod hasłem „Razem z babcią i dziadkiem”. Grupa dzieci uczestniczyła wspólnie ze swoimi

dziadkami w różnych zajęciach, ucząc się wzajemnie nowych, ciekawych rzeczy. Na koniec wszyscy pojechali na dwa dni do Białowieży. Dzieci tradycyjnie przychodzą do ośrodka na różne zajęcia edukacyjne i artystyczne, dorosłych trudniej tu przyciągnąć. Od jesieni postaramy się o ciekawe propozycje dla wszystkich. Przydałaby się na przykład gimnastyka dopasowana do potrzeb pań w różnym wieku, może zajęcia taneczne. Jestem pasjonatką muzyki, więc moim marzeniem są koncerty, które przybliżyłyby twórczość klasyczną, a także tę bardziej popularną — operetkową miejsco-



W projekcie „Razem z babcią i dziadkiem” dzieci uczestniczyły wspólnie ze swoimi dziadkami w różnych zajęciach, ucząc się wzajemnie nowych, ciekawych rzeczy







wej publiczności. Zakupiliśmy w tym celu fortepian, który został oceniony jako bardzo dobry przez znanego tenora pana Witolda Matulkę, kiedy gościł u nas z występem. W maju w naszej filii plenerowej w parku w Ostrówku zorganizowaliśmy udany koncert Tarnopolskiej Orkiestry Filharmonicznej przedstawiający fragmenty znanych oper. Publiczność prosiła o ciąg dalszy, więc jestem dobrej myśli.

**To kusząca, ale i odważna wizja: muzyka klasyczna w sali z widokiem na okoliczne łąki i pola...**

Wiem, że będzie niełatwo, ale postaramy się tak dobrać repertuar, by każdy znalazł coś dla siebie. Jeśli imprezy będą naprawdę dobre, publiczność przyjedzie z okolicznych i dalszych miejscowości. Ponad rok temu zaprosiłam na wspólne muzykowanie swoich przyjaciół z czasów młodości. Zjechali z całej Polski, a nawet z zagranicy. Na jednej scenie zebraliśmy 40 różnych instrumentów: gitary, saksofony, trąbki, skrzypce, by wspólnie grać jedną melodię. Chcę powtórzyć podobną imprezę w tym sezonie. Poza tym wierzę w pracę u podstaw i uważam, że tworzenie chórów i zespołów muzycznych przy szkołach ma głęboki sens. Łatwiej pracować z młodzieżą, a później z dorosłymi, którzy kochają muzykę. ■

OŚRODEK KULTURY  
W KLEMBOWIE ZAPRASZA:  
[www.gokklembow.nogard.pl](http://www.gokklembow.nogard.pl)

# Staram się nie przeszkadzać

— rozmowa z wójtem gminy Klembów Kazimierzem Rakowskim

## **To już pana dziewiętnasty rok na urzędzie. Czy w czasie ostatnich wyborów były sygnały, że może czas już odejść?**

Byłem na to przygotowany, ponieważ to naturalne, że co kilka lat wyborcy chcą zmian. Kampania była wyjątkowo ostra, ale zachowałem spokój, nie składałem obietnic bez pokrycia, nie krytykowałem kontrkandydata, zapraszałem go na swoje spotkania z mieszkańcami. I to wyborcy w końcu zdecydowali, że nie czas mi jeszcze odchodzić. Mam poczucie satysfakcji, ale tym większą czuję też odpowiedzialność.

## **Duża część gminy Klembów leży trochę na uboczu, z dala od dróg krajowych...**

Ale za to pomiędzy trzema miastami: Wołominem, Radzyminem i Tłuszczem i stosunkowo blisko Warszawy. Może to dlatego ciągle przybywa nam mieszkańców. Mamy plan zagospodarowania przestrzennego, więc nic nie stoi na przeszkodzie, by wszyscy chętni mogli się u nas budować.

Mamy gaz ziemny w całej gminie, dwie miejscowości są skanalizowane: Ostrówek i Klembów, a naszą bolączką jest brak sieci wodociągowej.

Mam nadzieję, że wkrótce uda się temu zaradzić. Budujemy stację uzdatniania wody, następną inwestycją będzie wodociąg. Jesteśmy tu zdani na własne środki finansowe oraz te z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie; mam nadzieję, że damy radę. Wygląd takich miejscowości, jak Klembowa, Ostrówka, gdzie sam mieszkam, Paska, czy Woli Rasztowskiej, świadczy o tym, że rozwój idzie w dobrym kierunku. A nasze położenie z dala od zgiełku ma też swoje dobre strony. Zamierzamy rozwijać agroturystykę, wytyczać szlaki turystyczne i kultywować tradycje wiejskie tych stron.

## **Pan też wywodzi się ze wsi...**

Urodzony w Tłuszczu, dorastałem w Kozłach. Tam uczęszczałem do szkoły, której dyrektora pamiętam do dziś, bo były to czasy, gdy nauczyciel był autorytetem. Boli mnie trochę, że na wsiach zanika tradycja spotkań towarzyskich przy różnych okazjach, sąsiedzkich rozmów i wspólnej zabawy. Do tego nie trzeba wielkich pieniędzy, wystarczą dobre chęci i gościnność. Dlatego cieszę się, gdy młodzież na terenie

naszej gminy stowarzysza się, by organizować zajęcia sportowe, różne zawody i rozgrywki. Z radością wspierałem Bieg Cichoziemnych w Kruszu, mam nadzieję, że wejdzie on do tradycji, a w przyszłym roku postaramy się, by skończył się wspólną zabawą. Marzy mi się, by takich stowarzyszeń, jak „Twórcy Jutra” z siedzibą w Kruszu było u nas więcej i to w różnych dzia-



łaniach. By mieszkańcy brali sprawy w swoje ręce, a do mnie mieli jedną prośbę: „Wójcie, ty nam tylko nie przeszkadzaj!”.

### **Czy zdarza się, że czuje się pan trochę, jak wójt serialowych Wilkowyi?**

Uważam, że to film z życia wzięty. Pochlebiam sobie, że mam dobre stosunki z probosz-

czami naszych trzech parafii, ale wiele spraw, które dzieją się na styku urząd - mieszkańcy jest bardzo podobnych do scenariusza serialu. My chyba mamy wrodzoną skłonność do narzekania, szukania winy u innych, do snucia intryg. Rozumiem, że petenci naszego urzędu mają prawo narzekać, bo ciągle wydłuża się czas załatwiania spraw związanych na przykład z budo-

wą, ale to вина nie urzędników, a prawa, które mnoży formalności, zamiast upraszczać procedury postępowania administracyjnego. Tu też widzę pole do działania dla stowarzyszeń, bo działając oddolnie mamy szansę opiniować i postulować takie zmiany w prawie, które ułatwią wszystkim życie. ■

*Rozmawiała Marianna  
Pszczółkowska*

# Z JAKIMI SPRAWAMI MOŻNA PRZYJŚĆ DO OBYWATELSKIEGO BIURA PORAD

## Szczególnie zapraszamy mamy z dziećmi!

W naszym stacjonarnym biurze w Tłuszczu znajduje się specjalny kącik dla malucha, który wyposażyliśmy z myślą o najmłodszych osobach towarzyszących rodzicom lub opiekunom. Zatrudniamy też wykwalifikowaną animatorkę, która opiekuje się dziećmi, aby rodzice mogli spokojnie porozmawiać o sprawie z doradcą bądź ekspertem.

**K**iedy kilka miesięcy temu zaczęliśmy pracę w Obywatelskim Biurze Porad, zastanawialiśmy się, czy będzie się ono cieszyć zainteresowaniem i z jakimi sprawami będą przychodzić klienci. Rzeczywistość przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Liczba zgłaszających się po poradę osób pokazuje, że wielu klientów ma problemy, których nie może rozwiązać bez fachowej pomocy. Często nie wiedzą nawet, od czego zacząć. Nasze biuro jest właśnie po to, aby Państwu pomóc.

Obywatelskie Biuro Porad w Tłuszczu to miejsce, gdzie każdy mieszkaniec powiatu wołomińskiego, bez względu na wiek, płeć, narodowość, status majątkowy i wykształcenie może uzyskać bezpłatną informację prawną lub poradę obywatelską. Jedynym ograniczeniem jest to, że realizowany projekt nie jest skierowany do firm – oznacza to, że nie obsługujemy przedsiębiorców.

Możemy jednak udzielić informacji, jak założyć działalność gospodarczą.

Klienci przychodzą do nas najczęściej ze sprawami związanymi z prawem rodzinnym (alimenty) i z prawem pracy. Można też zgłaszać się z innymi problemami. Zakres działania biura obejmuje:

### **Sprawy konsumenckie**

*Na przykład: Jak reklamować zakupione towary, czego możemy oczekiwać od sprzedawcy w ramach zawartej umowy?*

### **Sprawy spadkowe**

*Gdzie należy się udać aby przeprowadzić postępowanie spadkowe, co to jest akt poświadczenia dziedziczenia, jak wygląda wniosek o stwierdzenie nabycia spadku obejmującego gospodarstwo rolne, jak najprościej przeprowadzić dział spadku?*

### **K o n - takty z urzędami i sądami**

*Jakie są opty-  
ty w sprawach ro-*

*dzinnych, jak wygląda wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, kiedy można wnieść zażalenie na postanowienie sądu, jak długo czeka się na decyzję wydaną przez uprawniony organ administracji publicznej, czy można odwołać się od takich decyzji?*

### **Bezrobocie/prawo pracy**

*Co to są zwolnienia grupowe, czy pracodawca powinien wypłacić ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, ile wynosi taki urlop, komu przysługuje zasiłek dla bezrobotnych?*

### **Prawo rodzinne**

*Jak można przeprowadzić rozdzielenie majątkową, jak wygląda pozew o podwyższenie alimentów, kto może być opiekunem osoby ubezwłasnowolnionej?*



W naszym stacjonarnym biurze w Tłuszczu znajduje się specjalny kącik dla malucha, który wyposażyliśmy z myślą o najmłodszych osobach towarzyszących rodzicom lub opiekunom

Założeniem projektu „Obywatelskie Biuro Porad”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej jest poprawa sytuacji mieszkańców powiatu wołomińskiego, wzrost ich wiedzy, świadomości prawnej i obywatelskiej. Dlatego też oprócz doradztwa, zachęcamy, żeby wszystkie pisma były pisane przez samych zainteresowanych, oczywiście przy wsparciu naszych doradców czy eksperta. Zależy nam na tym, by informacja bądź porada wypływająca z naszego biura była formą konsultacji i wsparcia a nie wyręczeniem w działaniu.

Część spraw, z którymi się spotykamy jest na tyle skomplikowana, że wykracza poza kompetencje i możliwości Obywatelskiego Biura Porad. Wtedy polecamy korzystanie z kancelarii prawnych lub wyspecjalizowanych instytucji. ■

## **Nie mieszkasz w Tłuszczu? Skorzystaj z dyżuru doradcy mobilnego lub wizyty domowej**

Dla wygody naszych klientów doradca pełni dyżury w kilku miejscowościach oddalonych od gminy Tłuszcz. Istnieje również możliwość odwiedzenia przez doradcę osób niepełnosprawnych i starszych w ich miejscu zamieszkania.

Opr. **Ewa Łojek-Zacheja**

# Reklamowanie artykułów spożywczych

*W ostatnią sobotę zrobiłam jak zwykle zakupy spożywcze w pobliskim, niewielkim sklepiku. Przed zakupem sprawdziłam datę przydatności do spożycia wszystkich kupowanych artykułów nabiałowych. W domu po otwarciu jednego z jogurtów stwierdziłam, że pokryty jest pleśnią. Niestety, przez następne cztery dni nie miałam czasu na ponowną wizytę w sklepie i nie poinformowałam jeszcze sprzedawcy o tym, że sprzedał mi towar nienadający się do jedzenia.*

*Czy teraz, po pięciu dniach mogę jeszcze reklamować zepsuty jogurt i np. żądać jego wymiany na nowy?*

Niestety, na reklamację jest już za późno. Konsument ma na to trzy dni od momentu stwierdzenia, że artykuł spożywczy nie nadaje się do jedzenia. W opisanym przypadku zakupiony jogurt zawierał pleśń i dlatego należy uznać go za niezgodny z umową (art. 4 ust. 3 Ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.)). Jeśli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową to kupujący może żądać od sprzedawcy aby wymienił mu go na nowy (art. 8 ust. 1 tejże ustawy). Niestety kupujący nie zawiadomił sprzedawcy o stwierdzeniu

niezgodności z umową wspomnianego jogurtu, w ciągu 3 dni od jego otwarcia, a zatem stracił możliwość żądania wymiany go na nowy (wynika to z § 1 ust. 1 pkt 1 lit. a) Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 stycznia 2003 r. w sprawie terminów zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzeniu niezgodności towaru żywnościowego z umową (Dz. U. Nr 31, poz. 258)). Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby klient spróbował dojść do porozumienia z właścicielem sklepu. Być może sprzedawca w trosce o dobro stałego klienta wymieni niezgodny z umową towar, choć nie będzie do tego zobowiązany przez przepisy prawa. ■

# Termin reklamowania artykułów przemysłowych

*3 miesiące temu kupiłem w sklepie ekspres do kawy. Kilka dni temu przestał działać. Nie chcę go reklamować u producenta z tytułu gwarancji, gdyż na jej podstawie przysługuje mi jedynie naprawa (to wynika z jej treści). Słyszałem, że mogę reklamować takie urządzenie u sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Ta opcja bardziej mi odpowiada, bo będę mógł zażądać jego wymiany na nowy. Słyszałem*

*również, że jest jakiś termin, w którym muszę poinformować sprzedawcę o awarii, bo inaczej nie będę mógł żądać od niego wymiany. Chciałbym się dowiedzieć jaki to jest termin?*

Taki termin wynika z art. 9 ust. 1 Ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.). Zgodnie z jego postano-

wieniami kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8 wspomnianej ustawy (m. in. możliwość żądania wymiany towaru na nowy), jeśli przed upływem 2 miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową (czyli zauważenia tego, że ekspres się popsuł) nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Co ważne, aby nie uchybić temu terminowi wystarczy wysłać sprzedawcy zawiadomienie o usterce przed jego upływem. ■

# PRZESTĘPSTWO CZY WYKROCZENIE?

W sobotę poszłam na cmentarz, żeby złożyć kwiaty na grobie dziadka oraz zapalić znicze. Gdy spacerowałam alejkami cmentarza, zobaczyłam, że znany mi, dotychczas niekarany, 22-letni mężczyzna – Jan S. zabiera z nagrobka dziadka wazon i sztuczne kwiaty o wartości około 200 złotych. Na szczęście miałam w torebce telefon komórkowy, więc natychmiast zawiadomiłam policję, która zdążyła ująć sprawcę, przebywającego nadal na terenie cmentarza. Zastanawiam się, czy zachowanie tego mężczyzny zostanie zakwalifikowane przez funkcjonariuszy policji jako przestępstwo, czy tylko jako wykroczenie oraz jaką karą jest zagrożone?

Zachowanie Jana S. stanowi przestępstwo usiłowania ograbienia grobu wyczerpujące znamiona art. 13 § 1 kk w zw. z art. 262 § 2 kk (skrót „kk” oznacza zwrot „kodeksu karnego”). Zgodnie z art. 262 § 2 kk, kto ograbia zwłoki ludzkie, grób lub inne miejsce spoczynku zmarłego, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Wskazany występek oznacza zatem zachowanie polegające na przywłaszczeniu przez sprawcę jakichkolwiek przedmiotów mających związek z miejscem spoczynku zmarłego, tj. kwiatów, zniczy, wazonów, rzeźb, elementów metalowych (np. krzyży, wizerunków świętych, liter), płyty nagrobka itp. Istotnym jest, że **nie ma znaczenia, do kogo należała przywłaszczona rzecz** (np. do spadkobierców zmarłego, znajomych, osób postronnych) **oraz jaką miała wartość materialną**. W związku z tym wymaga podkreślenia, że **ograbienie grobu nigdy nie zostanie zakwalifikowane jako wykroczenie** (a zatem czyn zagrożony niższą karą niż przestępstwo), ponieważ wymienione przestępstwo należy do kategorii przestępstw przepoławionych, tj. mających swój

odpowiednik w kodeksie wykroczeń, gdzie wartość przedmiotu czynności wykonawczej wynosi do 250 złotych. W konsekwencji powyższego **nie ma znaczenia wartość przywłaszczonych z grobu rzeczy – czyn sprawcy zawsze będzie stanowił przestępstwo**.

W przedmiotowej sprawie istotnym jest także wysokie zagrożenie karą, tzn. karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat, które uniemożliwia zastosowanie wobec Jana S. warunkowego umorzenia postępowania karnego. Wskazane zagrożenie jest identyczne jak zagrożenie przewidziane dla przestępstwa oszustwa (wyłudzenia), co potwierdza, że przestępstwo ograbienia grobu jest traktowane jako budzące odrazę i zasługujące na surowe karanie. Prawdopodobną karą, która zostanie wymierzona Janowi S. za popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 262 § 2 kk, będzie zatem kara pozbawienia wolności poniżej 2 lat z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 – 5 lat próby (art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk). ■

Opr. **Katarzyna Koć**



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Człowiek - najlepsza inwestycja

### CO OFERUJE OBYWATELSKIE BIURO PORAD?

Doradca po zapoznaniu się ze zgłaszaną sprawą, we współpracy z osobą zainteresowaną określa istotę problemu i następnie udziela porady bądź informacji.

W sprawach trudnych istnieje możliwość uzyskania porady adwokata.



**Tłuszcz, ul. Powstańców 9**

Godziny otwarcia:

poniedziałek – piątek 9 - 19, sobota 9 - 14

tel. 29 646 23 51

email: [info@ObywatelskieBiuroPorad.pl](mailto:info@ObywatelskieBiuroPorad.pl)

[www.ObywatelskieBiuroPorad.pl](http://www.ObywatelskieBiuroPorad.pl)



### Dyżurujemy również na terenie gmin:

Poświętne - Strachówka - Jadów - Dąbrówka – Klembów  
Zadzwoń do nas i sprawdź termin dyżuru! Tel. 29 646 23 51

## ZAPRASZAMY

Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” realizowany jest na terenie powiatu wołomińskiego przez Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” w okresie od stycznia 2011 do grudnia 2013 roku.

Nasi doradcy pracują na oprogramowaniu firmy Wolters Kluwer Polska.



**Wolters Kluwer**  
Polska



Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” działa na terenie gminy Tłuszcz od 2008 roku. Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: [www.kastor.org.pl](http://www.kastor.org.pl), gdzie można znaleźć aktualne informacje o naszych projektach.